



Opracowanie przygotowane w ramach projektu:

*Pojęcie małżeństwa w pryzmacie teorii wymogów imperatywnych*

Tytuł opracowania:

*Pojęcia społeczne i ich desygnaty wyartykułowane w konstytucyjnej definicji małżeństwa (ekspertyza specjalistyczna)*

Autor opracowania:

*Prof. Dr hab. Adam Biela<sup>1 2</sup>*

---

<sup>1</sup> Adam Biela, Instytut Psychologii, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin, Poland; adam@biela.pl

<sup>2</sup> Inspiracją do napisania tego artykułu był udział autora w konferencji zorganizowanej przez Instytut Prawa Ustrojowego, na temat: „Pojęcie małżeństwa w pryzmacie teorii wymogów imperatywnych”, która odbyła się w Kazimierzu Dolnym w dniach 15-16 września 2022 r.



## Spis treści

Wprowadzenie.....	3
Relacyjny system pojęć zawarty w definicji małżeństwa, określony w Art.18 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. ....	4
Relacje rodzinne jako antropologiczne filary związku małżeńskiego.....	8
Role małżeńskie, rodzinne i zawodowe – w perspektywie transcendentnej Sagrada Familia Antoniego Gaudiego.....	15
Uwagi końcowe.....	17
Literatura .....	19
Netografia.....	20



## Wprowadzenie

Celem tego opracowania jest zwrócenie uwagi na trzy następujące kwestie dotyczące konstytucyjnej definicji małżeństwa, sformułowanej w art. 18 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. Najpierw zostaną przedstawione pojęcia społeczne, zawarte w tej definicji oraz będą ujęte systemy relacji między desygnatami tych pojęć. W analizach tych zastosujemy niektóre pojęcia z zakresu semiotyki oraz logiki relacji. Wskażemy przy tym, jakie aspekty rozwojowe zawarte są immanentnie w polskiej definicji małżeństwa jako złożonym systemie psychospołecznym o głębokim potencjale biologicznym, społecznym, demograficznym, psychologicznym, religijnym i gospodarczym.

Następnie omówimy relacje małżeńskie i rodzinne jako filary antropologiczne kultury i cywilizacji. Posłużymy się przy tym dwoma przykładami sięgającymi w głąb tych relacji: (a) omówimy wymowę psychospołeczną pierwszego zdania zapisanego po polsku w Księdze Henrykowskiej z 1270 roku oraz (b) przedstawimy szkic psychologiczny dzieła architektonicznego Antoniego Gaudiego – Sagrada Familia, pod kątem ról rodzinnych i zawodowych.



## Relacyjny system pojęć zawarty w definicji małżeństwa, określony w art.18 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r.

Art. 18 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. określa już w swojej nazwie, kogo, czego i w jakim zakresie, dotyczy „**Zasada ochrony rodziny**”: **Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej.**

Ochrona konstytucyjna rodziny sformułowana w tym artykule obejmuje wyliczone enumeratywnie podmioty osobowe: (1) kobietę i mężczyznę – jako będących ze sobą w związku małżeńskim, (2) rodzinę jako wspólnotę osób, w której realizuje się (3) macierzyństwo i (4) rodzicielstwo nowych osób i obywateli – znajdujących się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej. W artykule tym wymienione więc zostały cztery pojęcia o ustalonych psychospołecznie i kulturowo konotacjach znaczeniowych: *małżeństwo*, *rodzina*, *macierzyństwo* i *rodzicielstwo*. Żadne jednak z tych wymienionych pojęć nie jest w sensie logiki języka wyrażeniem synkategorematicznym, lecz jego pełne rozumienie domaga się uzupełnienia go stosownym kontekstem językowym. Stąd też dla pełnego znaczenia pojęcia „małżeństwo” – należy go dopełnić kontekstem językowym; kogo? Z kim”? Tekst Aart. 18 precyzuje jednak całkiem jednoznacznie, że pełny kontekst semantyczny tego pojęcia społecznego brzmi: „małżeństwo kobiety z mężczyzną”. Tylko taki kontekst gwarantuje bowiem, że małżeństwo stworzy podwaliny dla macierzyństwa i rodzicielstwa, które zapewniają powstanie rodziny dającej perspektywę dla istnienia państwa. Pojęcie „rodzina” domaga się bowiem swojego dopełnienia semantycznego, które odpowiada na pytanie: „czyja” lub „kogo” albo też odnosi się do liczby żyjących w niej dzieci, np. rodzina bezdzietna, rodzina z jedynakiem, rodzina z dwójką lub trójką dzieci, rodzina wielodzietna. Dopełnieniem semantycznym może być również dla „rodziny” liczba zamieszkujących wspólnie pokoleń jej członków, np. rodzina trójpokoleniowa, rodzina czteropokoleniowa.

Dzieci w małżeństwie tworzą wraz ze swoimi rodzicami naturalnymi rodzinę, lecz również i wówczas, gdy małżonkowie zaadoptowali w sposób prawnie dozwolony nie swoje własne dzieci, to również i te dzieci stają się członkami tej rodziny. W ten sposób bardzo ważne pojęcia społeczne związane z macierzyństwem i rodzicielstwem (matka, ojciec, rodzice, syn, córka, brat, siostra) uzyskują swoje odpowiednie dopełnienia semantyczne, odpowiadające na pytanie: Czyja? Czyje?



Czyj? Czyi? Małżonkowie-rodzice dość szybko wówczas uczą się przymiotników dzierżawczych pozwalających im na pełne określenia swoich lub adoptowanych dzieci jako „mój syn”, „moja córka”, zaś w liczbie mnogiej zwracają się do nich: „nasze dzieci”. Podobnie rodzeństwo odnosi się do siebie jako: „mój braciszek”, „moja siostrzyczka”, zaś dzieci do swoich rodziców odnoszą się jako: „moja mama/mamusia” lub „mój tata/tatuś” albo gdy odnoszą się do nich w liczbie, to mówią: „nasza mama/nasz tata” lub „nasi rodzice”.

Chociaż małżonkowie zachowują pełną świadomość rodziny swojego własnego pochodzenia, to jednak jednocześnie wiedzą, że wobec państwa/Kościół<sup>3</sup> i prawa zawarli sami dobrowolnie własny związek małżeński i są wobec siebie we wzajemnej relacji: bycia mężem i bycia żoną. Mają też świadomość, że tak zawarty związek jest „tu i teraz” i będzie podstawą istnienia ich własnej rodziny aż do końca ich życia na ziemi.

Przedstawmy teraz związki członków rodziny względem siebie, posługując się formalnymi symbolami. Jeśli przyjmiemy, że symbole  $\cap$  oraz  $\Leftrightarrow$ : oznaczają koniunkcję, oraz równoważność, odpowiednio; zaś symbole literowe oznaczają: A – oznacza kobietę, która jednocześnie jest żoną mężczyzny B i jako małżonkowie A, B tworzą jedną rodzinę R wraz z ich wspólną córką C i synem D, to odpowiednie relacje pomiędzy nimi możemy przedstawić jako:

1. Związek małżeński A, B jest relacją dwuczłonową typu koniunkcyjnego, gdzie:

$$(A \text{ jest żoną dla } B) \cap (B \text{ jest mężem dla } A).$$

2. Relacja bycia córką jest z kolei koniunkcją dwóch dwuczłonowych relacji typu koniunkcyjnego, gdzie:

$$[(C \text{ jest córką dla } A) \cap (C \text{ jest córką dla } B)] \Leftrightarrow [(A \text{ jest matką dla } C) \cap (B \text{ jest ojcem dla } C)]$$

3. Podobnie, relacja bycia synem jest z kolei koniunkcją dwóch dwuczłonowych relacji typu koniunkcyjnego, gdzie:

$$[(S \text{ jest synem dla } A) \cap (S \text{ jest synem dla } B)] \Leftrightarrow [(A \text{ jest matką dla } S) \cap (B \text{ jest ojcem dla } S)]$$

4. Z kolei, jeśli małżeństwo (A, B) powiększy liczbę swoich dzieci o jednego syna F, to wtedy o strukturze rodziny R możemy m.in. powiedzieć, że stanowi ją małżeństwo (A,B) oraz ich

---

<sup>3</sup> O ile zawarli oni ślub konkordatowy



dzieci: C, S i F, co możemy wyrazić jako współczesną definicję formalną rodziny wielodzietnej (gdzie symbol  $\in$  oznacza, iż osoby powiązane koniunkcyjnie, czyli rodzice mający co najmniej troje dzieci – stanowią właśnie taką rodzinę):

$$[(A \cap B) \cap (C \cap S \cap F)] \in R$$

Aktualnie w Polsce jest ponad milion rodzin wielodzietnych, które stanowią łącznie społeczność liczącą ponad pięciu milionów osób. Art. 71 Konstytucji RP zapewnia wielodzietnym rodzinom szczególną opiekę: *Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny. Rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza **wielodzietne** i niepełne, mają prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych.*

Przedstawione schematy formalno-logiczne relacji między pojęciami społecznymi zawartymi w konstytucyjnej definicji małżeństwa wskazują na ogromną perspektywę dynamiki rozwojowej tak rozumianej instytucji małżeństwa w ustawie zasadniczej polskiego prawa stanowionego. Tylko tak właśnie określone małżeństwo *ex definitione* gwarantuje, że stworzy ono rodzinę zapewniającą realność całości przekazu pokoleniowego wartości podstawowych, tradycji, kultury, wiary, kapitału intelektualnego, naukowego, społecznego i gospodarczego państwa polskiego. To dzięki małżeństwu mężczyzny z kobietą istnieje w nim biologiczna, społeczna i psychologiczna potencjalność do prokreacji nowego młodego pokolenia obywateli – dającego pełną nadziei wizję rozwoju demograficznego Polski, dzięki któremu uzyska ona swoje zaplecze dla rozwoju gospodarczego oraz obronność jej granic.

Stworzona przez małżeństwo kobiety z mężczyzną rodzina, zdolna jest spełnić swoje antropologiczno-społeczne zadania w rodzinie poprzez rodzicielstwo, macierzyństwo i ojcostwo – rozumiane nie tylko w wymiarze biologicznym, lecz również społeczno-kulturowym oraz cywilizacyjno-duchowym. Te właśnie wymiary kultywowane były historycznie przez naszych przodków od czasów ponad tysiącletniej tradycji państwa polskiego w powiązaniu z przyjęciem chrześcijaństwa wraz z jego systemem wartości, kulturą i moralnością. Ten system okazał się być trwałym i głębokim fundamentem polskiej tożsamości narodowej, zwłaszcza w czasach niewoli rozbiorowej, powstań narodowych, totalitaryzmu niemieckiego i sowieckiego. Dzieje Polski najnowszej wyraźnie pokazały, do czego zdolna jest polska „Solidarność” – obalając w sposób



bezkrwawy, totalitaryzm komunistyczny nie tylko w Polsce, ale również i w całej Europie Środkowo-Wschodniej. Jednak w całej pełni chrześcijański system wartości kultywowany w sercach polskich rodzin, ujawnił się wówczas, gdy rodziny te przyjmowały w swoich domach ukraińskich uchodźców wojennych, widząc w nich ewangelicznych bliźnich. Od 24 lutego 2022 r. uchodźców, którzy przekroczyli ukraińsko-polską granicę było już ponad 7 mln osób a życzliwość i gościnność polska nie słabnie, zgodnie z zasadą: „Gość w dom, Bóg w dom”.

Monogamiczne małżeństwo kobiety z mężczyzną będąc systemem wzajemnych relacji, tworzy ścieżkę rozwojową nie tylko dla swoich własnych dzieci, lecz również – w przypadku niektórych małżeństw – i dla dzieci zaadoptowanych przez te małżeństwa, tworzy ścieżkę rozwojową dla wszystkich członków rodziny. Dzieje się to dzięki wychowaniu i nauczaniu w przestrzeni społecznej rodziny stworzonej przez te małżeństwa. Fundamentem spajającym integrację każdej rodziny jest u każdego z jej członków poczucie, iż: „to jest moja własna rodzina”. Poczucie takie może się zrodzić tylko w atmosferze wzajemnej miłości jej członków spełniających swoje role rodzicielskie, którymi są: macierzyństwo i ojcostwo. Atmosfera ta jest wchłaniana przez dzieci niemal instynktownie i uzewnętrznia się w ich wzajemnym zachowaniu oraz w relacjach z rodzicami i dziadkami.



## Relacje rodzinne jako antropologiczne filary związku małżeńskiego

Relacje rodzinne są podstawowymi filarami antropologicznymi człowieka w każdej kulturze. Stanowi to najważniejszy czynnik psychologicznej trwałości związku małżeńskiego. Relacje te gwarantują przetrwanie gatunku ludzkiego oraz kulturowo-aksjologiczny kształt egzystencji człowieka. Sięgając okresu prehistorycznego, możemy wskazać na liczne przykłady związku pomiędzy relacjami rodzinnymi oraz relacjami zapewniającymi poprzez pracę utrzymanie rodziny w zależności od warunków geograficznych, których rodzina żyje. Przykładem mogą być rysunki i rysy naskalne z okresu paleolitu i neolitu związane z rybołówstwem, polowaniem oraz udomowianiem zwierząt – eksponowane na wybrzeżu morskim w wielu muzeach nadmorskich w Norwegii (np. Muzeum w Ålta, Płn. Norwegia). Innym przykładem są rysunki naskalne przedstawiające sceny polowań oraz członków wspólnoty w określonych rolach. Rysunki te powstawały już od okresu górnego paleolitu, datowanego 40 tys. lat p.n.e. i świadczą wymownie o istnieniu ścisłych relacji pomiędzy rolami rodzinnymi i rolami związanymi z rolami wynikającymi z podziału pracy w rodzinach kultur paleolitycznych.

Pomniki kultury materialnej, dzieła sztuki, architektura sakralna różnych religii oraz literatura piękna wskazują, że role rodzinne, jak i sama rodzina oraz immanentnie związane z nimi role zawodowe jej członków należą do antropologiczno-egzystencjalnych podstaw bytu człowieka na ziemi w każdej epoce historycznej oraz strefie geograficzno-klimatycznej. Pomniki te i dzieła mówią jednoznacznie, iż role rodzinne i zawodowe członków rodziny, będąc immanentną koniunkcją egzystencjalną, stanowią zarówno o samym przetrwaniu bytu człowieka na ziemi, jak i również i jego rozwoju w każdym środowisku naturalnym.

Od stopnia spójności relacji pomiędzy rolami rodzinnymi i zawodowymi u członków rodziny zależy jakość życia jej członków w rozumieniu jego poziomu kulturowo-cywilizacyjnego oraz zdrowotnego, gdzie zdrowie – zgodnie z definicją WHO – obejmuje zdrowie somatyczne, psychiczne, społeczne i duchowe. Relacje te, z jednej strony, stanowią istotny czynnik kulturotwórczy i cywilizacyjny, gdyż rozwijają kulturę i cywilizację, lecz z drugiej strony zaś sama kultura i cywilizacja kształtują w sensie formacyjnym, role rodzinne i zawodowe oraz relacje pomiędzy nimi w każdym środowisku społeczno-kulturowym i kręgu cywilizacyjnym. Rezultatem tego procesu są specyficzne

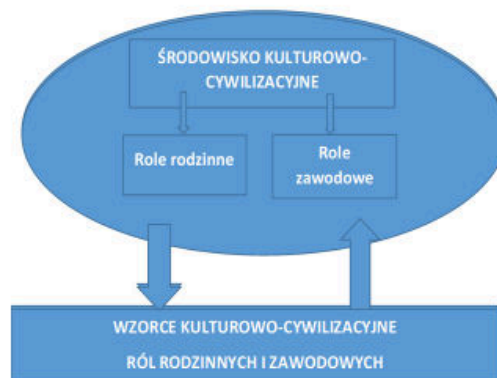




dla danego środowiska kulturowo-cywilizacyjnego wzorce ról rodzinnych i zawodowych. Zależności te zostały przedstawione na Rysunku 1.

Schemat blokowy przedstawiony na Rysunku 1 wyraźnie wskazuje, że każde środowisko kulturowo-cywilizacyjne, wytwarza za pośrednictwem żyjących w nim rodzin, specyficzne dla siebie wzorce rodzinne i wzorce zawodowe, dzięki którym rodziny te mogą spełniać swoje funkcje społeczne i wykonywać przynależne im zadania. Tak więc rodzina, z jednej strony nabywa określone wzorce funkcjonowania jej członków w rolach rodzinnych i zawodowych – odpowiednich dla tego środowiska, a z drugiej strony poprzez pełnienie tych ról, przyczynia się do ich utrwalania, weryfikacji, czy aktualizacji w zmieniających się warunkach środowiskowych.

Rysunek 1. Schemat blokowy związku pomiędzy rolami rodzinnymi i zawodowymi a środowiskiem kulturowo-cywilizacyjnym, w którym żyje rodzina, a wzorcami kulturowo-cywilizacyjnymi tych ról



Obecnie omówimy dwa przykłady związku antropologiczno-egzystencjalnego ról rodzinnych z rolami zawodowymi. Przykład pierwszy pochodzi z Polski XIII wiecznej, z okolic Henrykowa na Dolnym Śląsku, drugi ma wprawdzie hiszpański rodowód w Barcelonie, lecz znany jest dość powszechnie już na całym świecie, dzięki uniwersalności swojego przekazu artystycznego.

**Przykład z 1270 r.: rycerz Bogusław i jego skierowana do żony wypowiedź:  
„Daj, ac ja pobruszę, a ty poczujaj”**



Pierwszym przykładem jest najstarsze znane całe zdanie zapisane w języku polskim i na ziemiach Śląska. Zapisane jest ono w łacińskiej Księdze henrykowskiej spisanej w opactwie cystersów w Henrykowie ok. 1270 roku, przez jej opata Piotra. Księga ta opisując dzieje klasztoru, podaje dokładne nazwy polskie miejscowości należące do niego. Tekst tej księgi wskazuje jednak, że cysterski opat-kronikarz zainteresował się nie tylko stroną materialną swojego klasztoru, lecz okiem duszpasterskim obejmował on również i psychologiczno-duchowy klimat rodzin zamieszkujących okoliczne wsie wokół Henrykowa. Zafascynowała go m.in. postawa męża jednej z rodzin, który powróciwszy do domu, po swojej pracy menedżerskiej, jako rycerz zarządzający swoją wsią, zauważył, że jego własna żona jest bardzo utrudzona w pracy przy żarnach. Tknięty tkliwością i miłością małżeńską, wypowiedział do niej zdanie wynikające z ich żywej relacji rodzinnej: mąż-żona, oferując jej swoją pomoc w pracy domowej. Zdanie to zostało wypowiedziane w języku staropolskim, którym się małżonkowie posługiwali.

Staropolski fragment dosłownej wypowiedzi rycerza Boguchwała przedstawia zapis w alfabecie łacińskim na Fotografii 1. W transliteracji zdanie to brzmi: *Day, ut ia pobrusa, a ti pozivai*, zaś w wyniku transkrypcji można je zapisać jako: *Daj, ac ja pobruszę, a ty poczywaj* (Michałowska, 2002, 267), co współcześnie oznacza: Daj, niech ja pomieję, a ty odpoczywaj (Walczak, 1999, s. 64).

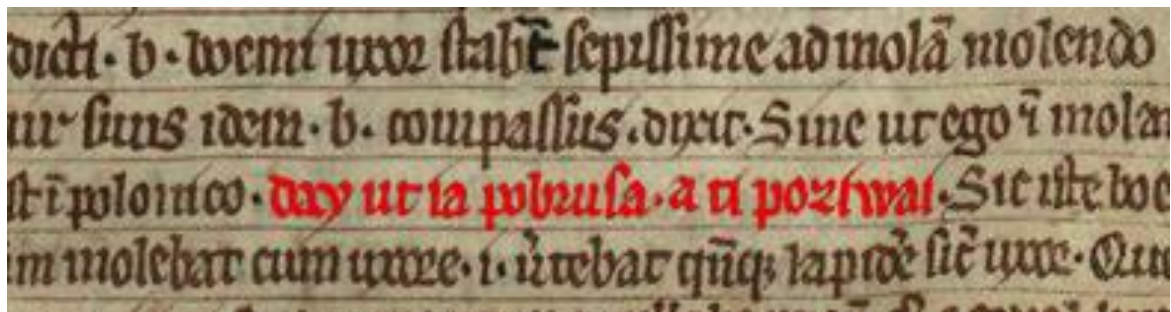


Foto 1. Pierwsze pełne zdanie napisane po staropolsku przez o. Piotra, przeora Klasztoru OO. cystersów w Henrykowie (1270) w Księdze henrykowskiej.

Opat Piotr, autor Księgi henrykowskiej, tak zachwycił się postawą rycerza Boguchwała wobec jego małżonki, jako dobrym przykładem miłosierdzia chrześcijańskiego w relacjach rodzinnych w okolicznych wsiach, że zamieścił je w oryginalnej wypowiedzi polskiej, w kontekście łacińskiego komentarza do relacjonowanej sytuacji rodzinnej. Co więcej, dla ocalenia od zapomnienia wagi moralnej i społecznej tego zdania, zapisał je tuszem czerwonym, wyróżniającym go od tuszu czarnego,



którym jest napisana cała książka. Rezultat jego pracy można zobaczyć, przyglądając się otwartej Księdze henrykowskiej na stronie zawierającej wypowiedź rycerza Boguchwała (patrz: Foto 1 oraz Foto 2).

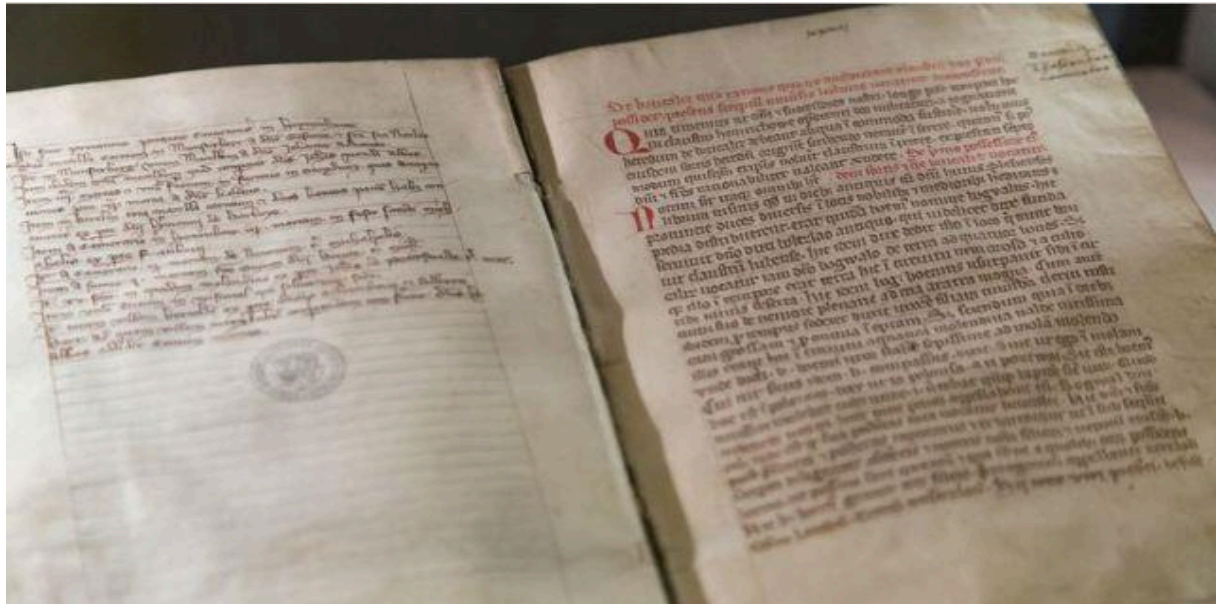


Foto 2. Otwarta Księga henrykowska z 1270 roku autorstwa o. Piotra przeora Klasztoru OO. cystersów w Henrykowie, zawierająca czerwonym tuszem zapisane pierwsze zdanie napisane po polsku wyrażające chęć pomocy przez męża swojej żonie w jej pracy mielenia ziaren zboża na żarnach.

Cały kontekst zapisu relacjonowanej przez ojca przeora sytuacji rodzinnej, która prawdopodobnie miała miejsce w 1268 roku: *Bogwali uxor stabat, ad molam molendo. Cui vir suus idem Bogwalus, compassus dixit: Sine, ut ego etiam molam. Hoc est in polonico: Day, ut ia pobrusa, a ti poziwai.* Co w języku polskim oznacza: „Żona Boguchwała stała i przy żarnach mełła zboże. Gdy jej mąż Boguchwał, zobaczył to, wzruszył się miłosiernie i rzekł: odpocznij, a ja pomiełę żarna”.

### **Księga henrykowska na liście „Pamięć Świata” UNESCO od 2015 roku**

Autor Księgi henrykowskiej wymienia również po raz pierwszy nazwę wsi Brukalice (obecnie położonej w powiecie Ząbkowice, niedaleko Henrykowa) będącej własnością rycerza Boguchwała, w której miała miejsce sytuacja rodzinna, gdzie zostało wypowiedziane jego zdanie zapisane po polsku, dotyczące pomocy w pracy domowej swojej żonie. Mieszkańcy gminy Brukalice podęli niezwykłą





inicjatywę zbudowania granitowego pomnika temu zdaniu. Pomnik stronicy „Księgi henrykowskiej” z pierwszym polskim zdaniem otwarto w Brukalicach dokładnie w rocznicę 700-lecia zapisania tego pierwszego polskiego zdania wyrażającego miłość małżeńską męża do swojej żony w sytuacji powszedniej pracy domowej (patrz Foto 3).

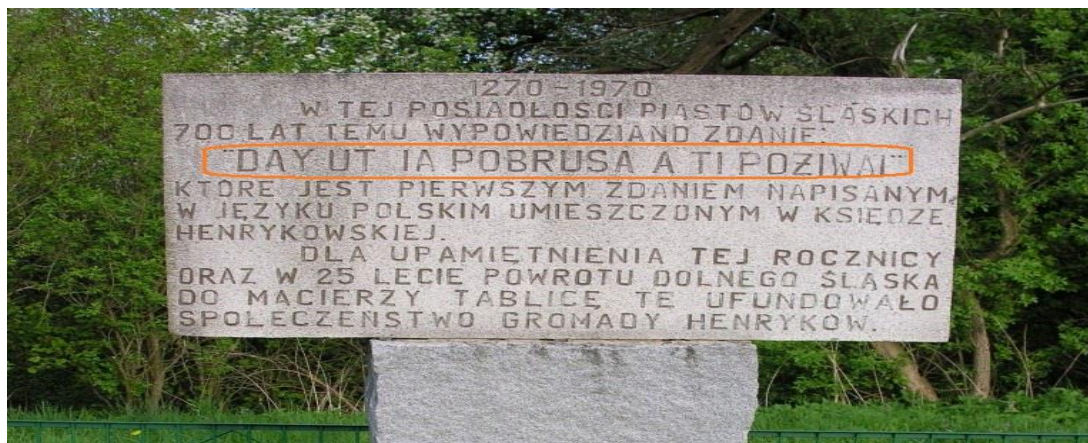


Foto 3. Pomnik pierwszego polskiego zdania ze stronicy Księgi henrykowskiej, odsłonięty w Brukalicach dokładnie w 700 rocznicę jego zapisania

W ten sposób relacja rodzinna mąż-żona, stała się wzorcem kulturowym i literackim harmonijnego układu pomiędzy rolami rodzinnymi i zawodowymi. Co więcej, Księga Henrykowska w 2015 roku wpisana została na listę „Pamięć Świata”. O wpisanie jej na tę listę zabiegała archidiecezja wrocławska, z inicjatywy prezydenta miasta Henrykowa – Rafała Dutkiewicza. W motywacji wniosku wysłanym w 2014 roku do UNESCO podkreślono, że księga ta jest unikatowym w skali światowej źródłem do poznania procesów wymiany kulturowej, które w średniowieczu zadecydowały o kształcie kulturowo-cywilizacyjnym przyszłej Europy.<sup>4</sup>

### **Wiekopomny przykład: Antoni Gaudi i jego Sagrada Família**

Bazylika Sagrada Família w Barcelonie to najslawniejszy i jeden z najważniejszych zabytków w Barcelonie. Antonio Gaudi, powszechnie uznawany za jego twórcę, został jej architektem już po wcześniej rozpoczętej budowie tej świątyni w 1883 roku. Zmienił on jednak całkowicie jej pierwotny projekt, nadając tej budowli swój własny i niepowtarzalny styl. Przez całe cztery dekady pracował

<sup>4</sup> Patrz: <http://www.tvn24.pl>



intensywnie nad jej konstrukcją. Zmieniał on nieustannie i dostosowywał pierwotne założenia do swoich nowych pomysłów. Przede wszystkim zmienił od zaraz skalę oraz kierunek projektu architektonicznego. Odkrył on, że w Sagrada Familia może naprawdę w sposób unikalny zrealizować własne idee, uczucia i zamysł artystyczny. Jednak prace nad budową świątyni posuwały się bardzo wolno. Dlatego też zniecierpliwiony Gaudi, po skończeniu słynnego Parc Guell w roku 1914, postanowił nie projektować więcej obiektów świeckich. Wyprowadził się więc ze swojej rezydencji w Park Guell w Barcelonie i zamieszkał dosłownie w baraku, na placu budowy w Sagrada Familia, żeby już w sposób całkowicie zintegrowany poświęcić się wyłącznie pracy twórczej w „swoim kościele”.

Spróbujmy spojrzeć na dzieło architektoniczne, którym jest Sagrada Familia, jako na byt czysto intencjonalny, będący materialnym odzwierciedleniem relacji pomiędzy samym twórcą a odbiorcą dzieła, czyli osobami zwiedzającymi codziennie tę bazylikę. Postarajmy się więc ująć psychologicznie tę relację poprzez charakterystykę obu jej członów.

### **Sam twórca dzieła**

O samym twórcy tego wiekopomnego dzieła dowiadujemy się z jego biografii, że chciał ludziom przekazać językiem piękna architektonicznego informację o najważniejszych wartościach egzystencjalnych i transcendentnych. Pracy nad tym dziełem oddał się on z całym zapętem, z niezwykłą pracowitością i genialnym talentem. Chciał przez to przychylić ludziom sobie współczesnym, zagubionym w doczesnej codzienności życia – ich prawdziwie ludzkie powołanie, które ma wznosić się ku górze, jak piękna i wysoka katedra gotycka. Miał on jednak świadomość, że jego zamierzenia artystyczne przerastają każdego człowieka, łącznie z nim samym. Dlatego też ten genialny wizjoner zmieniał wielokrotnie swoje uprzednie projekty i stworzył swój własny nowatorski styl, który trudno sklasyfikować. Stąd też w jego bazylice atmosfera mrocznego gotyku harmonizuje z domieszką secesji, wieże zaś strzelające w niebo, ukończone już w 1920 roku – przypominają zarówno kubizm, jak i ekspresjonizm. Barcelońscy przewodnicy upowszechniają wśród zwiedzających Sagrada Familia anegdotę, że kiedy król Hiszpanii Alfons XIII spytał Gaudiego, w jakim stylu budowany jest ten kościół, artysta odpowiedział: „w gotyckim”. Gdy król wyraził niejakie zdziwienie – zaraz dodał: „Ale wzbogacony o cały ból, jakiego ludzkość doznała w ciągu ostatnich pięciuset lat”.



Chociaż ten majestatyczny budynek pochłonął Gaudiego bez reszty, nie zdołał on doprowadzić budowy nawet do ukończenia pierwszej nawy. W czerwcu 1926 roku Gaudi wpadł w Barcelonie pod tramwaj. Po dwóch dniach pobytu w szpitalu zmarł samotnie, pozostawiając ukończoną tylko jedną z trzech zaprojektowanych przez siebie fasad świątyni. W szpitalu nikt go nawet nie rozpoznał. Jednak śmierć Gaudiego została uznana w Katalonii za tragedię narodową, a pogrzeb był uroczystość odprawioną z udziałem najważniejszych osobistości Barcelony. Został on pochowany, zgodnie ze swoją wolą, w krypcie świątyni, o której sam mówił „mój kościół”. Z powodu niepowtarzalności detali architektonicznych tej świątyni (żaden z nich nie jest identyczny i musiał być osobno rzeźbiony) do dziś jeszcze nie zdołano jej budowy zakończyć.<sup>5</sup>

Gaudi przewidział w 1921 roku, że w przyszłości, ludzie będą przyjeżdżali do Barcelony ze względu na „mój kościół”. Tak też się faktycznie stało. Co więcej, artysta ten proroczo wyrażał optymistyczne plany dalszego finansowania budowy Sagrada Familia przez samych ludzi kupujących bilety za jej zwiedzanie. Fakt ten też się potwierdza, gdyż kontynuacja budowy tej świątyni jest finansowana obecnie, wyłącznie z zakupu przez zwiedzających biletów. Ten niesamowity kościół mówiący o sakralizacji rodziny i pracy ludzkiej, odwiedza rocznie prawie 5 mln osób i stąd też opłata za bilety całkowicie finansuje koszt kontynuacji jego budowy.<sup>6</sup>

### **Dwa znaczące wydarzenia dla Sagrada Familia**

Należy też podkreślić, że na początku XXI wieku kościół Gaudiego w Barcelonie spotkały dwa znaczące wyróżnienia. Chronologicznie, pierwszym z nich jest to, że w 2005 roku *fasada Narodzenia Pańskiego i krypta świątyni Sagrada Familia zostały wpisane na listę dziedzictwa UNESCO w Europie*. Drugim znaczącym wydarzeniem w historii tej budowli jest fakt o charakterze kościelnym. Otóż dnia 7 listopada 2010 podczas uroczystej mszy świętej pontyfikalnej, w której uczestniczyło 62 tys. osób, *papież Benedykt XVI konsekrował Świątynię Świętej Rodziny (Sagrada Familia) podnosząc ją do godności bazyliki mniejszej*.

<sup>5</sup> Powyższe informacje na temat Gaudiego oraz jego Sagrada Familia zostały zaczerpnięte z Części II, Rozdział 1 autorstwa: A. Biela (2019) *Relacje pomiędzy rolami rodzinnymi a pracą zawodową*, w: T. Rostowska, A. Lewandowska-Walter, *Psychospołeczne konteksty relacji rodzinnych*, Warszawa: Diffin, ss.151-169.

<sup>6</sup> Archidiecezja Barcelona poinformowała, że liczba gości docierających do świątyni z całego świata jest w ostatnich latach stała. Oznacza to więc, że według aktualnych przewidywań, dzieło Gaudiego będzie pomyślnie zakończone około 2026 roku.



## Role małżeńskie, rodzinne i zawodowe – w perspektywie transcendentalnej Sagrada Familia<sup>7</sup> Antoniego Gaudiego

Na samym początku naszej interpretacji psychologicznej dzieła Gaudiego, postawmy najpierw pytanie: Dlaczego ta świątynia przyciąga tak wielkie rzesze turystów-pielgrzymów z całego świata? Jakie potrzeby się za tym kryją?; Co w tej niedokończonyj jeszcze bazylice robi na nich najgłębsze wrażenie i skłania do refleksji?

Najbardziej syntetycznie o Sagrada Familia można powiedzieć, że zawiera ona głęboki przekaz psychologiczny o: losie człowieka żyjącego w rodzinie, sile samej rodziny, rolach rodzinnych jej członków; oraz o: pracy członków rodziny i rolach zawodowych, które stanowią podstawę życia codziennego rodziny zanurzającej się w transcendencji. Możemy tam zobaczyć typowe dla ról rodzinnych: macierzyństwo wraz ze sceną narodzenia w Betlejem, ochronę małego dziecka przed niebezpieczeństwem (św. Józef jest w roli przewodnika w czasie ucieczki do Egiptu), role zawodowe związane są z pracą zapewniającą utrzymanie rodziny (praca rzemieślnicza św. Józefa, nauka zawodu na przykładzie pracy Jezusa pod kierunkiem swojego opiekuna). Widać tutaj, że w wizji artystycznej Gaudiego, role rodzinne są w ścisłej relacji egzystencjalnej z rolami zawodowymi męskich członków św. Rodziny. Relacje te, w realizacji architektonicznej Gaudiego mają charakter wielowymiarowy. W tej swojej wielowymiarowości i monumentalności są ekscytujące dzięki zaskakującej formie wyrazu oraz sięganiu nie tylko do niższych szczebli piramidy potrzeb Masłowa<sup>8</sup>, lecz przede wszystkim wspinaniu się ku potrzebom wyższym (i to nie tylko estetycznych, ale i do potrzeby *sacrum*, potrzeby transcendencji przez piękno sztuki sakralnej i wreszcie do potrzeby eschatologicznej).

Powszedniość ról rodzinnych i zawodowych członków św. Rodziny oraz relacji pomiędzy nimi w Sagrada Familia przeplata się z transcendencją ku czemuś wielkiemu, pięknemu, dobremu, świętemu, ekscytującemu i bezgranicznie atrakcyjnemu. Dzięki temu, dzieło Gaudiego jest żywym, współczesnym wzorcem kulturowo-cywilizacyjnym ról rodzinnych i zawodowych – pozostających w

<sup>7</sup> W języku hiszpańskim jej pełna nazwa brzmi: *Templo Expiatorio de la Sagrada Familia* (Świątynia Pokutna Świętej Rodziny).

<sup>8</sup> Piramida ta wskazuje na konieczność zaspokajania przez człowieka najpierw potrzeb biologicznych utrzymujących człowieka przy życiu, a w dalszej kolejności potrzeb bezpieczeństwa, a później dopiero potrzeb społeczno-psychologicznych, zaś na samym jej szczycie jest do zaspokojenia potrzeba samorealizacji (Maslow, 2022).



INSTYTUT PRAWA USTROJOWEGO

organicznej koniunkcji egzystencjalnej i aksjologicznej, jak ukazują to w swym fascynującym pięknie rzeźby, malowidła oraz witraże Sagrada Familia.

Strona 16 z 20







## Uwagi końcowe

Logiczne i psychologiczne analizy pojęć zawartych w art. 18 Konstytucji RP zaprowadziły nas aż do wspaniałych przykładów spełniania ról małżeńskich i rodzinnych godnych naśladowania również i w czasach współczesnych.

Pierwszy z tych przykładów został uwieczniony zapisem w „Księdze henrykowskiej” w 1270 roku, zaś jego uwiecznienie miało miejsce w 2015 roku, kiedy to pierwsze zdanie zapisane po polsku zostało ponownie zapisane na listę „Pamięci Świata”. W motywacji wniosku wysłanego w 2014 roku do UNESCO podkreślono, że „Księga henrykowska”, w której zdanie to zostało zapisane, jest unikatowym w skali światowej źródłem do poznania procesów wymiany kulturowej, które w średniowieczu zadecydowały o kształcie kulturowo-cywilizacyjnym przyszłej Europy.

Jak można odtworzyć głębszy kontekst psychologiczny, który zastał w swoim domu rycerz Boguchwał? A bardziej szczegółowo: Jaki stan relacji osobowej istnieje między tymi małżonkami?; Jaka jest jego komunikacja małżeńska? Odpowiadając na te pytania, można wnioskować na podstawie jego wypowiedzi zrelacjonowanej przez opata klasztoru, że rycerz Boguchwał miał ze swoją żoną komunikację prostą, konkretną i bezpośrednią: widząc stojącą przy mieleniu na żarnach ziaren na mąkę, zobaczył w niej bardzo bliską sobie osobę ciężko pracującą i utrudzoną tą pracą. Dlatego też w imię miłości małżeńskiej zaproponował jej konkretną pomoc, aby ona sobie odpoczęła. Po prostu zastąpił ją na stanowisku koniecznej do wykonania pracy domowej, żeby rodzina mogła normalnie funkcjonować. Tego rodzaju postawa i komunikacja prosta i bezproblematyczna ze swoją małżonką, połączona z konkretną pomocą „bez robienia rozgłosu” – stanowi najlepszy probierz trwałości związku małżeńskiego i dobrej jakości całej rodziny. Tego rodzaju postawa jest po prostu godna naśladowania i jak widać, będzie mogła dalej być wzorcem na kolejne wieki nie tylko dla rodzin polskich.

Również wykute w kamieniu rzeźby scen małżeńskich i rodzinnych Sagrada Familia w Barcelonie, stanowią ciągle żywą inspirację dla współczesnych turystów z całego świata – przeżywających transcendentalne ujęcia miłości między ludźmi za pośrednictwem wyrazu artystycznego Antoniego Gaudiego i jego następców-artystów. Również i to dzieło (choć jeszcze do dnia dzisiejszego niedokończone) znalazło swoje uwiecznienie: w 2005 roku fasada Narodzenia Pańskiego i krypta świątyni Sagrada Familia zostały wpisane na listę dziedzictwa UNESCO. Wymowa



tej „bazyliki rodziny” jest jednoznaczna: człowiek jest powołany do tworzenia rzeczy dobrych, uszczęśliwiających przez pomaganie innym – a to ma miejsce w małżeństwie i rodzinie. Sagrada Familia ukazuje to poprzez uwznioślenie człowieka ku transcendencji, do której zmierza ludzka rodzina wzbogacona wzorami prostoty pochodzącej od samego Logosu, który przyszedł na świat właśnie w ludzkiej rodzinie, stając się jednym z nas – w imię miłości do ludzkiej rodziny.

Ceńmy więc sobie nasze polskie i europejskie tradycje dotyczące małżeństwa i rodziny, w których człowiek odnajduje swoją przestrzeń rozwoju osobowego, społecznego, religijnego, zawodowego i patriotycznego.



## Literatura

- Biela A. (2019). Relacje pomiędzy rolami rodzinnymi a pracą zawodową, w: T. Rostowska, A. Lewandowska-Walter (red.), *Psychospołeczne konteksty relacji rodzinnych*, Warszawa: Diffin, ss.151-169.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku, Dz.U. z 1997 r. nr 78, poz. 483.
- Maslow A. (2022). *Motywacja i osobowość*, Warszawa: PWN.
- Michałowska T. (2002), *Średniowiecze*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Piotr O. (1270). *Księga henrykowska Opactwa OO. Cystersów w Henrykowie*.
- Walczak B. (1999), *Zarys dziejów języka polskiego*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.



## Netografia

<https://dziennikustaw.gov.pl/DU/1997/s/78/483>

<http://www.tvn24.pl>

<https://i2.wp.com/blog.dobryslownik.pl/wpcontent/uploads/2017/03daj-a%C4%87-ja-pob-rusz%C4%99-2.jpg?w=766&ssI=1> (dostęp: 23.04.2018)

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Sagrada\\_Fam%C3%ADlia](https://pl.wikipedia.org/wiki/Sagrada_Fam%C3%ADlia)

Barcelona | Sagrada Familia - czy warto wejść do środka? - EWAWay.pl <https://ewaway.pl> › barcelona-sagrada-familia-warto-wej